

# Olszta, Ireneusz

---

## Działalność Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Olsztynie w latach 1965-1984

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 461-467

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

*Ireneusz Olszta*

## DZIAŁALNOŚĆ OKRĘGOWEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W OLSZTYNIE W LATACH 1965—1984

Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich i jej terenowe oddziały — komisje okręgowe — powołano dekretem z dnia 10 listopada 1945 r. Został on uchylony ustawą z 6 kwietnia 1984 r., zmieniającą strukturę organizacyjną Głównej Komisji i poszerzającą jej merytoryczne zadania. Obecnie pełny tytuł brzmi „Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej” (dalej Główna Komisja).

Ustawa jest przejawem dążeń i działań zmierzających do urzeczywistnienia zobowiązań uczestników koalicji antyhitlerowskiej, aby „ścigać aż po krańce świata” winnych zbrodni ludobójstwa, aby zapewnić poszanowanie elementarnych zasad prawa i moralności ogólnoludzkiej, delegalizacji wojny i przemocy, jako środka załatwiania sporów międzynarodowych w imię pokoju i bezpieczeństwa narodów, a tym samym uchronienia ludzkości przed nową zagładą.

Zbrodnie hitlerowskie nie mają precedensu w historii.

W okupowanych przez Trzecią Rzeszę krajach Europy straciło życie 30 mln ludzi, w tym 18,1 mln osób ludności cywilnej zostało zamordowanych przez hitlerowców w sposób planowy i z premedytacją.

Obozy hitlerowskie, w szczególności obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady stały się głównym instrumentem wyniszczenia ludności krajów okupowanych przez Trzecią Rzeszę Niemiecką. W ponad czterystu tysiącach obozów i podobozów, gett i więzień, zorganizowanych przez hitlerowców w okupowanej Europie zginęło co najmniej 11 mln ludzi. W obozach koncentracyjnych i ośrodkach zagłady tylko na ziemiach polskich: Auschwitz-Birkenau, Majdanek, Stutthof, Gross-Rosen (Rogoźnica), Płaszów, Treblinka, Bełżec, Sobibór, Chełmno nad Nerem — hitlerowcy wymordowali 6,7 mln więźniów, głównie Polaków, Żydów i obywateli ZSRR.

Polska w wyniku okupacji hitlerowskiej straciła 6 mln 28 tys. swych obywateli, w tym ponad 2 mln 25 tys. dzieci i młodzieży. Zamordowano wielu wybitnych intelektualistów, twórców kultury, działaczy społeczno-politycznych i gospodarczych. Są to największe straty, jakie poniósł jakikolwiek kraj w okresie II wojny światowej, nie mówiąc o stratach materialnych, w zakresie kultury, oświaty i nauki.

Nadto w Polsce zginęło co najmniej 2—2,5 mln obywateli 30 państw i 51 narodowości Europy, Ameryki, Azji i Afryki, w tym 800 tys. jeńców radzieckich, 22 600 włoskich, kilkanaście tysięcy francuskich, angielskich i amerykańskich. Cała Polska, a nie tylko Auschwitz-Birkenau, stała się największym cmentarzem II wojny światowej.

Mając na względzie przytoczone wyżej dane, Polska od lat domaga się, aby wszyscy sprawcy zbrodni przeciw ludzkości ponieśli zasłużoną karę.

Mamy szczególne prawo i obowiązek, by przypominać światu, czym był i do czego doprowadził faszyzm. Mamy również prawo przeciwstawiać się wszelkim usiłowaniom fałszowania historii II wojny światowej.

Niemcy hitlerowskie złamały bowiem obowiązujące prawo narodów konwencję haską z 1907 r. i konwencję genewską z 1929 r.

Polska, jako jedno z pierwszych państw, wydała specjalną ustawę karną dotyczącą odpowiedzialności za zbrodnie Trzeciej Rzeszy Niemieckiej, a mianowicie dekret z 31 sierpnia 1944 r. — o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy. Ustawa z 22 kwietnia 1964 r. o wstrzymaniu biegu przedawnienia zbrodni hitlerowskich doprowadziła do podpisania przez wiele państw konwencji ONZ z 26 listopada 1968 r. w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. RFN pod naciskiem opinii publicznej przedłużyła na czas nieokreślony nieprzedawnianie ścigania sprawców mordów.

Sądy koalicji antyhitlerowskiej, tj. Wielkiej Brytanii, Francji, USA, ZSRR oraz Polski, Czechosłowacji, Holandii, Belgii, Danii, Norwegii, Jugosławii, a także sądy NRD, RFN, Austrii, Berlina Zachodniego skazały od 1944 r. około 50 tys. hitlerowców za popełnione zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości.

Na terytorium RFN wszczęto dochodzenia przeciwko 84 403 osobom. Do 1 stycznia 1984 r. zapadło tylko 6456 wyroków. Natomiast w stosunku do 74 263 osób, tzn. 88% podejrzanych, zakończono postępowanie przez uniewinnienie, zawieszenie bądź umorzenie. Obecnie łączny czas postępowania trwa ponad 12 lat. Zbrodniarze wojenni są traktowani przez sądy niemieckie coraz łagodniej. Natomiast sądy polskie wymierzyły karę 5325 zbrodniarzom hitlerowskim pochodzenia niemieckiego.

Sądy niemieckie niepieszałość w postępowaniu tłumaczą specyfiką spraw, trudnościami obiektywnymi oraz niedostateczną pomocą państw, na terenie których zbrodnie zostały dokonane. Tego rodzaju sytuacja nie ma odniesienia do Polski. Główna Komisja od 1959 r. ustawicznie udziela RFN wszechstronnej pomocy prawnej, a więc od czasu, kiedy Polska i RFN nie nawiązały jeszcze stosunków dyplomatycznych.

W RFN są trzy centrale ścigania zbrodniarzy wojennych, z którymi Główna Komisja nawiązała szeroką współpracę, tj. w Ludwigsburgu, Kolonii i Dortmundzie. Centralom tym dotychczas przekazano ponad 130 tys. klatek mikrofilmów dokumentów oraz 31 400 protokołów przesłuchania świadków w sprawie zbrodni hitlerowskich w Polsce.

Zgodnie z informacją Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec, z wiosny 1984 r., 90% materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich z okresu II wojny światowej, jakie wpłynęły do RFN w związku z obrotem z zagranicą, pochodzi z Polski.

Od wielu lat zupełnie bezkarnie poczynają sobie w RFN ruchy skrajnie prawicowe. One przyczyniły się do tego, że wielu wyższych funkcjonariuszy SS i policji odpowiedzialnych za zbrodnie na okupowanych ziemiach polskich czuło się najbezpieczniej w RFN. Dotychczas nie pociągnięto do odpowiedzialności karnej takich zbrodniarzy, jak W. Koppe, H. Reinefarth, W. Wentzki, J. Thummler oraz kierownictwa referatu polskiego w RSHA i wielu innych funkcjonariuszy administracji wojskowej i cywilnej.

Powodem takiego stanu rzeczy jest popieranie ruchów nacjonalistycznych przez osoby oficjalne w RFN. Deputowany do Bundestagu Herbert Hubka na spotkaniu „Słazaków” w Hanowerze oznajmił, że uważa uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej za sprzeczne z prawem. Twierdził też, iż „Słazacy” nie chcą się pogodzić z rabunkiem ich ojczyzny. Natomiast przesiedlenie Niemców nazywa zbrodniami wypędzenia („Frankfurter Rundschau” z 20 czerwca 1984 r.). Na tymże spotkaniu minister federalny do spraw stosunków wewnątrzniemieckich, Heinrich Windelen (CDU) zakomunikował, iż zwrócił się do ministrów oświaty krajów federalnych (landów), że do historycznej prawdy, która musi być przekazywana uczniom, należą nie tylko zbrodnie Niemców, ale również zbrodnie popełnione na Niemcach.

Minister spraw wewnętrznych, Friedrich Zimmermann, w swoim wystąpieniu opublikowanym w „Volksbote” z 17 czerwca 1983 r. stwierdził: „wypędzenie Niemców z ich ojczyzny na Wschodzie jest wydarzeniem historycznym w skali światowej. — Ta polityka i ludzka katastrofa nie znalazła za granicą do dnia dzisiejszego uwagi odpowiadającej jej rozmiarom i skutkom —. Uważam za niedopuszczalne, aby w koniecznej historycznej dyskusji o masowych zbrodniach drugiej wojny światowej, wypędzenie Niemców z Europy środkowo-wschodniej było pomijane”. Dalej Zimmermann stwierdził, iż spowodował, aby naukowcy opracowali „dokumentację wypędzenia Niemców z Europy środkowo-wschodniej”.

Zatem niektórzy politycy Niemiec zachodnich chcą niejako zrzucić ciężar odpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez Trzecią Rzeszę w okresie II wojny światowej na swoje ofiary.

W ogólnie przedstawionej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera działalność Głównej i okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Zachodzi konieczność dalszego ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, zbierania i zabezpieczania dokumentacji, prowadzenia prac badawczych, publikowania materiałów dotyczących zbrodniczej działalności Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i faszyzmu. Wiedza o tym jest konieczna, by politycy i wojskowi państw imperialistycznych mieli świadomość, że instalowanie śmiercionośnych broni, łamanie praw i zobowiązań międzynarodowych jest zbrodnią, za którą trzeba ponieść odpowiedzialność przed sądem narodów, jak słusznie twierdził poseł Dąbek w przemówieniu sejmowym.

Obchodzimy dwudziestolecie działalności naszej Komisji. Zachodzi zatem potrzeba przedstawienia jej dokonań i oceny w jakim zakresie przyczyniła się do efektów pracy Głównej Komisji w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich.

Okręgowa Komisja w Olsztynie została reaktywowana 10 maja 1965 r.

Zgodnie ze statutem i regulaminem, organami uchwałodawczymi są plenum i prezydium, zaś organem wykonawczym Biuro Komisji.

Przewodniczący Komisji jest powoływany przez ministra sprawiedliwości. Kolejnymi przewodniczącymi byli wiceprezesa sądu wojewódzkiego Oswald Sznef i Jerzy Ruskowski, prezes sądu wojewódzkiego Henryk Szwaczkowski i obecnie tę funkcję już przez 9 lat sprawują ja.

Aktualnie plenum liczy 32 członków, zaś prezydium trzynastu.

Do wymienionych organów powołano działaczy politycznych, społecznych, kulturalno-oświatowych, członków ZBoWiD, Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, historyków i prawników.

Należy podkreślić, że Komisja w swojej działalności opiera się na akty-

wie społecznym, zainteresowanym problematyką okupacji i zbrodni hitlerowskich ze szczególnym uwzględnieniem terenu Warmii i Mazur.

Do pracy w Komisji włącza się społeczeństwo, młodzież, organizacje społeczno-polityczne, wojsko. Gdyby nie współpraca z wymienionymi instytucjami, niewątpliwie nie osiągnęlibyśmy takich wyników. Na apel Komisji całe społeczeństwo województwa olsztyńskiego włączyło się do przeprowadzenia ankietyzacji o eksterminacyjnej działalności okupanta, obejmującej zbrodnie, wysiedlenie, rabunek, zagadnienia obozów jenieckich i robotników przymusowych. W wyniku tej akcji uzyskano ponad 3 tys. informacji. Był to poważny wkład całego społeczeństwa łącznie ze szkołami i wojskiem w ujawnienie eksterminacyjnej działalności Trzeciej Rzeszy Niemieckiej.

Informacje z przeprowadzonej ankietyzacji posłużyły następnie do opracowania rejestru miejsc i faktów zbrodni popełnionych w latach 1939—1945 na terenie województwa olsztyńskiego.

W myśl dekretu z 10 listopada 1945 r. i ustawy z 6 kwietnia 1984 r. o powołaniu Głównej Komisji w Polsce do jej obowiązków należy:

- prowadzenie śledztw w sprawach zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości;
- prowadzenie prac badawczych, dokumentacyjnych oraz archiwalnych;
- publikowanie wyników działalności za pomocą środków masowego przekazu i wydawnictw, w szczególności zaś zaznajamianie społeczeństwa z problematyką prac i naukowymi opracowaniami.

W okresie swej działalności Komisja odbyła 13 posiedzeń plenarnych i 76 posiedzeń prezydium. Do r. 1971 tematycznie działalność Komisji koncentrowała się w zespołach: śledczym, dokumentacyjnym, propagandowym i historyczno-prawnym. W 1973 r. nastąpiła reorganizacja zespołów, polegająca na połączeniu dokumentacyjno-badawczego z propagandowym, tak iż do 1980 r. funkcjonowały dwa zespoły — śledczy i propagandowo-dokumentacyjno-badawczy. Zespół śledczy od 1980 r. przestał istnieć naturalnym biegiem rzeczy, śledztwa toczące się w Komisji i delegaturach zostały bowiem ukończone, a delegatury rozwiązane. Natomiast zespół propagandowo-dokumentacyjno-badawczy formalnie nie istnieje, ale faktycznie działa.

Właśnie od 1972 r. powstało wiele prac naukowych: dr. Bohdana Koziełło-Poklewskiego i dr. Bohdana Łukaszewicza, *Ze znakiem «P». Relacje i wspomnienia robotników przymusowych i jeńców wojennych w Prusach Wschodnich (Olsztyn 1977)*; tychże autorów, *Dzieciństwo i młodość ze znakiem «P». Wspomnienia (Olsztyn 1982)*; *Zagraniczni robotnicy przymusowi w Prusach Wschodnich*, praca doktorska Bohdana Koziełło-Poklewskiego (Warszawa 1978). (Na ukończeniu jest tegoż autora praca habilitacyjna nt. Prusy Wschodnie w latach 1933—1945); Irena Sikorska, *Wiersze i pieśni polskich robotników przymusowych w Trzeciej Rzeszy w latach 1939—1945 (Olsztyn 1978)*; Zygmunt Lietza, *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich w latach 1939—1945 (Warszawa 1982)*.

Wcześniej ukazały się książki b. działacza Związku Polaków w Niemczech Jana Boenigka, *Minęły wieki a myśmy ostali* oraz *Wyroki*, jak również działacza polonijnego dr. Władysława Gębika, *Martyrologia Polaków w Kwidzynie*. Wymienić należy również Ewę Korc autorkę wielu artykułów związanych z problematyką Komisji. Brała ona czynny udział w niektórych sesjach naukowych organizowanych przez nas, zapoznając słuchaczy z zasobami Wo-

jewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie. Referaty te są bardzo cennym materiałem źródłowym do opracowań naukowych. Czynnymi działaczami społecznymi i wielce zasłużonymi w zakresie propagandowym i dokumentacyjnym są redaktor Zofia Dudzińska — członek plenum, od lat zajmująca się martyrologią Warmiaków i Mazurów z okresu II wojny światowej. Opracowała ona m.in. przewodnik po miejscach pamięci narodowej Warmii i Mazur, *Walka, męczeństwo, cmentarze* oraz *Obóz jeniecki w Olsztynku*. Do zasłużonych działaczy społecznych należy Alina Zienkiewicz, członek prezydium komisji. Tak samo redaktor Henryk Leśniowski, Maria Tarnowska opracowała bibliografię martyrologii Warmii, Mazur i Powiśla dotyczącą okresu okupacji hitlerowskiej. Dr Witold Piechocki zajmował się problematyką zbrodni hitlerowskich popełnionych na Polakach w Nowym Mieście Lubawskim oraz w obozie karnym dla dzieci i młodzieży w Lubawie. Tadeusz Willan w swojej książce *Droga przez morze* w sposób bardzo interesujący przedstawił wysiedlenie ludności cywilnej przez władze hitlerowskie z terenu Prus Wschodnich.

Są to bardzo cenne pozycje w powojennym piśmiennictwie, dotyczącym Prus Wschodnich z okresu drugiej wojny światowej, tym bardziej że wiele z nich ma charakter naukowy.

Do znaczących inicjatyw Komisji należy zaliczyć organizowanie sesji o charakterze naukowym i popularno-naukowym. W minionym dwudziestoleciu zorganizowano 17 sesji, 12 w Olsztynie zaś 5 w Działdowie, Nowym Mieście, Lubawie, Janowcu Kościelnym i Olsztynku. Sesje o charakterze popularyzatorskim miały na celu zapoznanie społeczeństwa województwa olsztyńskiego z martyrologią Warmii i Mazur oraz działalnością Komisji. Dużą pomoc okazywały Komisji instancje partyjne oraz organizacje społeczno-polityczne. Pomoc wyrażała się, m.in. nie tylko w technicznych przygotowaniach, ale w przekazywaniu odpowiednich funduszy niezbędnych dla zorganizowania sesji.

Na szczególną uwagę zasługuje sesja naukowa zorganizowana wspólnie z Ośrodkiem Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w r. 1978 w Kikicach koło Olsztyna nt. „Praca przymusowa w Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej”. Wpłynęła ona na wzrost zainteresowania naukowców problematyką robotników przymusowych i wydała plon w postaci wydawnictw książkowych, o których już wspomiano.

Szerokie reperkusje przyniosła sesja popularno-naukowa zorganizowana przez Komisję wspólnie z ZW ZBoWiD i innymi instytucjami w 1983 r. w Olsztynku, nt. obozu jenieckiego w Królikowie koło Olsztynka — Stalag I B Hohenstein. Wzbudziła ona duże zainteresowanie nie tylko w kraju, ale i za granicą, dotyczyła bowiem zbrodniczej działalności okupanta wymierzonej przeciwko krajom podbitej Europy. Oprócz jeńców polskich w obozie tym zginęło wiele tysięcy żołnierzy radzieckich, francuskich, belgijskich, holenderskich i włoskich. Z Francji wpłynął list z pozdrowieniami dla uczestników sesji od prezesa Stowarzyszenia Narodowego Stalagów I A i I B. Materiały z tej sesji aktualnie znajdują się w druku.

Jak już nadmieniono, gdyby nie pomoc finansowa władz wojewódzkich, a szczególnie Wydziału Kultury i Sztuki, działalność Komisji na tak szeroką skalę nie byłaby możliwa. Wydział ten finansował nie tylko sesje, ale także publikacje materiałów z sesji, konkurs na wspomnienia byłych robotników

przymusowych przebywających w okresie okupacji niemieckiej na terenie Prus Wschodnich czy też wydanie książkowe pracy zbiorowej pod redakcją Witolda Piechockiego *Walka i męczeństwo*.

Jeśli chodzi o działalność dokumentacyjną to na podstawie zasobów archiwalnych Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie sporządzono wiele kartotek kwerendalnych (2228 sztuk kartotek osobowych, 2895 merytorycznych). Nadto z akt karnych Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie sporządzono 37 kwerend dotyczących zbrodniarzy skazanych z dekretu sierpniowego z 1944 r., o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami.

Z akt sądowych dotyczących uznania za zmarłego i stwierdzenia zgonu sporządzono kartoteki dotyczące 638 osób, a z akt śledczych Okręgowej Komisji w Olsztynie — 201.

Sporządzono też kwerendy z zachowanych akt Urzędu Stanu Cywilnego. Nadto kilkadziesiąt kwerend z zasobów archiwalnych dotyczących ewakuacji z Prus Wschodnich w okresie od grudnia 1944 r. do lutego 1945 r. Przeprowadzono też kwerendy dotyczące spraw żydowskich w Prusach Wschodnich w latach 1933—1945.

W opracowaniu znajduje się kartoteka personalna robotników przymusowych w Prusach Wschodnich w latach 1940—1944 oraz kwerendy dotyczące problemu Cyganów w Prusach Wschodnich.

Niewątpliwym dorobkiem Komisji jest archiwum podręczne. Komisja posiada dwie mapy miejsc martyrologii i obozów jenieckich na obszarze województwa olsztyńskiego w latach 1939—1945. Przedstawiają one usytuowanie obozów jenieckich, karnych i przymusowych obozów pracy, miejsc zbrodni pojedynczych i zbiorowych. Służą jako pomoc w badaniach naukowych i jako stałe ekspozyty na wystawach.

Okręgowa Komisja zarejestrowała 123 śledztwa własne. Miały one charakter kompleksowy. Wszystkie je zakończono do grudnia 1978 r. Należy podkreślić, że olsztyńska Komisja była pierwszą, która zakończyła wszystkie śledztwa. W prowadzeniu śledztw pomagały prokuratura wojskowa, powszechna oraz sądownictwo. Byłoby wielkim przeoczeniem nie wymienić zastużonych prokuratorów, płk. Maciborskiego, Popka, Niedzielskiego, Zawiślaka czy też prokuratora Zająca ze Szczytna. Wielkie zasługi na odcinku prac śledczych położył sędzia Józef Błaszak z Nowego Miasta i Hamernik z Iławy, obecnie pracujący w Sądzie Wojewódzkim w Elblągu.

Daleko idącej pomocy w poszukiwaniu dokumentacji udzieliło społeczeństwo województwa olsztyńskiego.

Po zakończeniu śledztw własnych Główna Komisja zleciła nam prowadzenie śledztw z terenu podległego Okręgowej Komisji. Ogólnie przesłuchano ponad 5 tys. świadków, przekazano do Głównej Komisji 3230 dokumentów, z tego około tysiąc do obsługi międzynarodowej.

Jak już nadmieniono, do końca 1974 r. działały delegatury terenowe posługujące się aktywnym społecznym. Do pracy śledczej niezbędni byli prawnicy — prokuratorzy czy sędziowie — z sądownictwa powszechnego i wojskowego. Oni to udzielali Komisji pomocy merytorycznej bądź służyli swoim doświadczeniem zawodowym przy nadzorowaniu śledztw. W pracy Komisji brali udział funkcjonariusze służb kryminalnych Komendy Wojewódzkiej MO: ppłk Leonard Nuwel, płk Tadeusz Kulesza i mjr Józef Sapka oraz zastępca komendanta powiatowego MO w Szczytnie mjr Marian Marczuk. Współpraca

z organami MO trwa nadal, za co należą się im słowa szczególnego uznania i podziękowania.

Obecnie Komisja ma otwarte 3 śledztwa. Dotyczą one zbrodni popełnionych przez żandarmów niemieckich i wehrmacht na ludności cywilnej wiejskiej. Pierwsze dotyczy zbrodni popełnionych w gminie Krasnosielec, w powiecie makowskim, drugie zbrodni żandarmów w posterunku w Zarębach i innych miejscowościach w powiecie przasnyskim, trzecie zbrodni żandarma Głaba (w latach 1942—1944) z posterunku w Krasnosielcu, w powiecie makowskim.

Dużą wagę przywiązuje Komisja do prac magisterskich studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Akademii Rolniczo-Technicznej — związanych tematycznie z profilem jej badań. Dotychczas powstały 42 takie prace. Ośmiem z nich to geodezyjne opracowania miejsc uświęconych walką i męczeństwem w powiatach ostródzkim, kętrzyńskim, szarym, nowomiejskim, olsztyńskim, piskim, ilawskim i działdowskim. Pozostałe dotyczyły problematyki oświaty i kultury na Warmii i Mazurach, walki o zachowanie polskiej świadomości narodowej, działalności społeczno-politycznej działaczy warmińskich, obozu jenieckiego w Stabławkach w latach 1939—1945.

Obóz pracy w Działdowie był przedmiotem pracy magisterskiej Anny Zienkiewicz. Tematyka tak dalece ją zainteresowała, że w bieżącym roku, już jako pedagog historii, sporządziła w czynie społecznym rejestr miejsc i faktów zbrodni z akt śledczych dotyczących zbrodni właśnie popełnionych w Działdowie. Praca ta wymagała wyjątkowo dużego zaangażowania. Akta są obszerne, składają się z dziewięciu tomów. Wymienione wyżej prace zostały napisane przy pomocy Komisji, bowiem w wielu wypadkach dysponowaliśmy materiałem źródłowym.

Działalność Komisji wyraża się wreszcie w pracy propagandowej. Jej aktyw systematycznie, od lat, wygłasza pogadanki dla młodzieży w szkołach, zapoznając ją z tragicznym losem Polaków w okresie II wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem Warmii i Mazur. Komisja bierze też udział w organizowaniu Izb Pamięci Narodowej, przekazując odpowiednie eksponaty.

W latach ubiegłych zorganizowano kurs dla przewodników PTTK zapoznając ich z miejscami zbrodni popełnionych przez faszyzm niemiecki na terenie województwa olsztyńskiego. Utrzymywany jest stały kontakt z radiem i prasą, wszystkie ważniejsze wydarzenia w Komisji i jej zamierzenia są podawane do publicznej wiadomości. Nadto na łamach prasy periodycznie ukazują się artykuły dotyczące problematyki Komisji pióra członków naszego prezydium, Z. Dudzińskiej i H. Leśniowskiego.

Obecnie profil działalności Komisji ulega przekształceniu. Wobec zmian strukturalnych — przeobrażenia jej w Instytut Pamięci Narodowej — aktyw społeczny będzie czynnikiem dominującym, a zatem współpraca ze społeczeństwem musi się bardziej rozwinąć.